

We Francji będą walczyć z anty-białym rasizmem

7 lutego 2018

W połowie stycznia we Francji powołano Organizację do Walki z Anty-Białym Rasizmem (OLRA), której celem jest przeciwdziałanie coraz liczniejszym przypadkom ataków rasistowskich na osoby z białym kolorem skóry. Nowe stowarzyszenie wywołało sporo kontrowersji nad Sekwaną, oczywiście głównie ze strony szermierzy politycznej poprawności, a szczególnie „antyrasistowskich” ruchów lewicowych twierdzących, iż mówienie o anty-białym rasizmie jest wspieraniem „skrajnej prawicy”.

Stowarzyszenie powstało przed ponad dwoma tygodniami, zaś na jego czele stanął Laurent de Béchade, podkreślający jednocześnie swoje przywiązanie do apolityczności i laickiego charakteru Republiki Francuskiej. OLRA od początku stało się niewygodne dla mainstreamu, dlatego też film promocyjny organizacji został ocenzurowany przez serwis YouTube, a jej założyciel spotkał się z ostrą krytyką na Twitterze, chociaż jego inicjatywę wsparli chociażby działacze coraz popularniejszych we Francji ruchów tożsamościowych.

OLRA przedstawia siebie jako „pierwszy świecki, apolityczny i niezależny ruch walki z anty-białym rasizmem”, którego celem jest nagłaśnianie przypadków dyskryminacji ze względu na biały kolor skóry. Ta forma rasizmu ma być bowiem coraz bardziej obecna we Francji i w zachodniej Europie już od ponad dwudziestu lat, przy czym większość „antyrasistowskich” stowarzyszeń tak naprawdę wzmacnia podobne postawy.

Organizacja domaga się przy tym debaty publicznej na ten temat, w tym oczywiście dopuszczenie do mediów osób mówiących wprost o tym problemie, aby stał się on rzeczywiście częścią instytucjonalnej walki z dyskryminacją. W dłuższej

perspektywie OLRA chce więc ścigać prawnie grupy i osoby nawołujące do nienawiści wobec osób o białym kolorze skóry, przy czym nie chce ona uczestniczyć w debatach tożsamościowych, lecz po prostu pracować nad codzienną rzeczywistością ludzi dotkniętych rasizmem.

Ruch będzie więc pełnić rolę „strażnika i przekaźnika”, starając się identyfikować i napiętnować postawy rasizmu wobec białych. Dlatego też organizacja w sposób zdecydowany odcięła się od wszelkich ruchów politycznych, ponieważ temat jest automatycznie kojarzony ze wspomnianą „skrajną prawicą”, aby tym samym go zdeprecjonować. Béchade w wywiadzie dla portalu „Boulevard Voltaire” przyznał jednak, że po raz pierwszy do debaty publicznej anty-biały rasizm został wprowadzony w 1985 roku przez legendarnego Jean-Marie Le Pena.

Na wspomniane reakcje nie trzeba było zresztą długo czekać. Największe organizacje „antyrasistowskie” na czele z lewicowym S.O.S. Racisme twierdzą więc, że rasizm spotykający osoby o białym kolorze skóry jest „marginesem”, zaś sama inicjatywa ma prowadzić właśnie do nakręcania poparcia dla „skrajnej prawicy”.

Na podstawie: Olra-asso.org, Bvoltaire.fr. Lepoint.fr

Źródło: Autonom.pl